

Wiadomości

Słynny dwór Mielęckich w Koźminku skrywa niejedną tajemnicę. Podobno to tam na noc zatrzymał się słynny Napoleon Bonaparte podczas wyprawy na Moskwę. Miejska legenda głosi, że w jasną noc, w świetle gwiazd cesarza wciąż można tam spotkać. Widywany jest w parku zawsze w generalskim mundurze.

Do II wojny światowej dwór należał do rodziny Mielęckich. Po 1945 roku utworzono w nim szkołę, a jeszcze później – przedszkole. Były tam do niedawna nawet mieszkania komunalne. W latach siedemdziesiątych odbywały się również zebrania traktorzystów i jak głosi kolejna z legend, wówczas zniknęły z dworu wszystkie oryginalne kłamki. Podobno po jednym z wieczorków poetyckich artysta, który występował przed rolnikami, zaprzagnął mieć te kłamki w swoim dworku w innym regionie kraju. Rolnicy, według tej legendy, mieli mu owe kłamki podarować kolejnego dnia.

Nie wiadomo ile prawdy jest w tej historii, wiadomo jednak, że żadna historyczna klamka w dworku Mielęckich się nie zachowała.

Wielka дума, wielka przebudowa

Zakręty historii i co rusz zmieniające się funkcje budynku sprawiały, że popadał on w coraz większą ruinę. Właściwie w ostatniej chwili udało się znaleźć pieniądze na jego odrestaurowanie i przeprowadzenie prac pod czujnym okiem konserwatora zabytków.

Historyczne polichromie znalezione pod tynkiem w pomieszczeniach na parterze udało się zabezpieczyć. Inne ornamenty czy girlandy – odkryto i zachowano w czasie gruntownej przebudowy obiektu. Do naszych czasów przetrwały też niektóre meble i zabytkowe piece kaflowe.

Restauracja dworku była możliwa dzięki dofinansowaniu z Funduszy Europejskich dla Wielkopolski w wysokości blisko 1,7 mln zł. Pod nowym dachem i w wyremontowanych wnętrzach będzie działało Gminne Centrum Kultury. Jego otwarcie przyhamowała wprowadzenie nieco pandemia, ale do pomieszczeń w gmachu już powoli wprowadzają się: gminna orkiestra dęta, klub śpiewaczy „Koźminianki”, a także organizacje społeczne.

W dworku już działa za to sala ślubów, w której pierwsza para powiedziała sobie sakramentalne „tak”. Przy pięknej aurze takie uroczystości będą mogły odbywać się także w zabytkowym parku, na tyłach dworku, który jest otwarty dla mieszkańców. Skoro o naturze mowa – uwagę odwiedzających to miejsce zwraca jeszcze okazały platan. Drzewo rosnące przed dworkiem ma być żywą pamiątką sprzed lat. Jego posadzenie jest datowane na rok 1791, czyli rok uchwalenia konstytucji 3 maja.

Czas na kolej

W Wolsztynie, który słynie na całym świecie z czynnej parowozowni, przyszła pora na otwarcie nowego dworca. To być może jedyne miasto w Polsce, w którym z zupełnie nowego gmachu można wsiąść wprost do wagonu ciągniętego przez historyczny parowóz. Pociągi pod parą regularnie kursują na trasie do Leszna i Poznania.

Sam dworzec zbudowano na bryle gmachu z lat sześćdziesiątych. Połączono go z dworcem PKS, a w kolejnych latach tuż obok, ma powstać bezpłatny parking dla aut. Pasażerowie kolei i autobusów zyskali nową poczekalnię i bagażownię. W budynku są też kasy biletowe, toalety i restauracja. Na piętrze wygospodarowano miejsce na biura.

Budowa zintegrowanego centrum komunikacyjnego w Wolsztynie nie byłaby możliwa bez unijnego wsparcia. Dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Wielkopolski tej inwestycji wyniosło blisko 4,2 mln zł.

Więcej o projektach unijnych z Koźminka i Wolsztyna dofinansowanych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 w najnowszym odcinku magazynu „Zmieniamy Wielkopolskę” - [OBEJRZYJ](#)



www.wrpo.wielkopolskie.pl

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



Oglądaj magazyn unijny:

- WTK poniedziałek godz. 19.15 i wtorek godz. 17.50
- TV Pro Art środa godz. 20.50 i niedziela godz. 18.50
- TV Asta czwartek i piątek godz. 17.45

